

# DO TRZECIEGO TOMU „AKAPITU” NAPISALI.

Andrzej Kempa

## *Lenartowicz pod urokiem Kochanowskiego*

„Lirnik mazowiecki”, samotnik znad Arno – Teofil Lenartowicz – był tym poetą polskim, który w swojej twórczości pozostawał pod przemożnym wpływem Kochanowskiego. Zrazu na kształtowanie się jego osobowości poetyckiej działały czynniki emocjonalne: pierwsze lektury, poddanie się urokowi pejzażu równin mazowieckich, zasłuchanie w melodykę śpiewów wieśniaczych przy pastuszych ogniskach, gdy odżywały relikty prastarego folkloru ludowego. Po latach starzejący się poeta wspominał, że jako szesnastoletni chłopak napisał swój pierwszy wiersz o ludowym zwyczaju sobótek. Był wtedy aplikantem Sądu Najwyższej Instancji w Warszawie i w wolnych chwilach uzupełniał dotkliwe luki w wykształceniu, dzięki pomocy życzliwego mu Kazimierza Władysława Wójcickiego, „który poznawszy w Lenartowiczu szczerą chęć kształcenia się, dał mu pieśni ludu, dzieła Jana Kochanowskiego i jeszcze starszy od tego głęboki zdroj – Biblię”.

Michał Kuran

## *Cykl funeralny Piotra Gorczyńskiego ku czci księżnej Katarzyny Koreckiej*

Piotr Gorczyński (...) był to poeta jednego sezonu. Wszystkie utwory, które opublikował, a Estreicher wymienił ich pięć, ukazały się w roku 1618. Były to wypowiedzi niewielkich rozmiarów podejmujące tematykę związaną z Ukrainą. Opisywał Gorczyński przebiegającą ze zmiennym szczęściem walkę z tatarskimi i tureckimi łupieżcami, interesował go los ludności porwanej do niewoli muzułmańskiej, działalność gospodarza społeczności pochodzenia żydowskiego. Poświęcił swe pióro upamiętnieniu Katarzyny Koreckiej, zmarłej młodo żony księcia Samuela.

Jerzy Weinberg

## *Samuel ze Skrzyżyny Twardowski i Jan Andrzej Morsztyn – dwa oblicza baroku*

Są dwa nader interesujące przekazy odnoszące się do Morsztyna i przedstawiające go zgoła jak bohatera Dumasowskiego romansu: Andrzej Morsztyn, wyjeżdżając do Francji, uwiózł ze sobą klejnoty otrzymane swego czasu pod zastaw sum wypożyczonych dworowi. W sprawie tych klejnotów niejasną rolę miała odegrać królowa. Po kilku latach Andrzej Morsztyn postanowił oddać kosztowności, nie żądając zwrotu pożyczki. Stanisław Morsztyn podjął się misji przywiezienia precjozów z Francji i pośredniczył w całej sprawie.

Wiesław Rzońca

## *Książki „mózg niepokojące” – według Cypriana Norwida*

Aż do czasów Norwida (1821-1883) polska historia literatury nie miała nikogo, kto wszechstronnie zajmowałby się sprawami książki i czytania. Poeta kontynuował dążenia luminary Oświecenia – jego troską była społeczna, to jest obywatelsko-narodowa funkcja książki. Z drugiej strony, działając w czasach z wolna rodzącego się w Europie modernizmu, stworzył nowoczesną teorię czytania, która – gdy brać pod uwagę cały wiek XIX – nie miała w Polsce swojego odpowiednika. (...) Troszcząc się o kulturowe i intelektualne uposażenie Polaka, Norwid postuluwał książkę. Traktował czytanie jako najwyższą formę, mówiąc raz jeszcze językiem nam współczesnym, uczestnictwa w kulturze.

Aleksander Kotlewski

## *Dzieje papierni w Lubiczu nad Drwęcą*

Chciałbym przypomnieć jeden z najnowocześniejszych młynów papierniczych, pracujący w latach 1685-1829 na terenie Prus Królewskich i Rzeczypospolitej. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego podaje, że już w okresie krzyżackim w Lubiczu był czynny młyn zbożowy, folusz i kuźnica. (...) Po 1680 roku następuje stopniowa odbudowa i rozbudowa Lubicza i jego zakładów przemysłowych. Jak poważne podjęto inwestycje i modernizacje, pokazują rysunki toruńczyka Jerzego Fryderyka Steinera. Miała w tym także swój udział rada miasta Torunia, która około 1685 roku na potrzeby kancelarii, oficyny drukarskiej oraz biblioteki Gimnazjum Akademickiego przystosowała na papiernię stary młyn zbożowy w Lubiczu nad Drwęcą.

Elżbieta Pokorzyńska

## *Kartki z dziejów Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Warszawie*

Na Okólniku wygłoszono szereg odczytów, po każdym z nich rozwijała się ożywiona dyskusja. (...) Po posiedzeniu podążyliśmy do kawiarenki naprzeciwko kościoła Św. Krzyża i tam przeciągały się gawędy do późnej godziny. W ciemnej salce w głębi lokalu było zacisznie i tajemniczo. Zasiadaliśmy przy okrągłym stole przy pół czarnej i omawialiśmy szereg prac z pięknym i godnością ksiąg związanych, udzielaliśmy sobie wiadomości o rzadkich drukach i publikacjach zdobywanych przebiegle u antykwaryusza i wyciągaliśmy z teczek okazy, którymi przyjemnie było pochwalić się przed kolegami i oczywiście budzić ich zazdrość.

Tomasz Korpysz

## *Sobótkowe ślady bibliofilskiej przyjaźni*

Postaci Juliusza Wiktora Gomulickiego i Józefa Mariana Chudka w środowisku bibliofilów przedstawiać nie trzeba. Obaj są dobrze znani jako autorzy różnych prac (od niekiedy drobnych komentarzy, recenzji oraz zestawień bibliograficznych począwszy, poprzez szkice na temat literatury, varsawiana czy wspomnienia i sylwetki, aż po przekłady i utwory literackie), ale przede wszystkim jako wybitni znawcy, miłośnicy i zbieracze książek – bibliofile i bibliolodzy.

Arkadiusz Jabłoński

## *Księga pamiątkowa dziesięciolecia Książnicy Łódzkiej*

W październiku 1927 roku przypadała dziesiąta rocznica działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi, placówki niezwykle istotnej dla młodego, przemysłowego miasta, stanowiącej centrum oświatowe i samokształceniowe, a zarazem ważny ośrodek kulturalny i naukowy. Dla uczczenia jubileuszu i nadania mu odpowiedniej rangi na początku roku w gronie łódzkich bibliotekarzy, bibliofilów i osób społecznie związanych z Biblioteką narodził się pomysł wydania rocznicowej publikacji opisującej historię, zbiory i bieżącą działalność Książnicy.

Jan Wolski

## *Wydawnictwo Mordellus Press*

Mordellus Press prezentuje książki piękne i ciekawe, utrzymane na wysokim edytorskim poziomie. Wydaje książki-przedmioty, książki artystyczne, a to z kolei oznacza, że posługuje się nie tylko językowymi środkami wyrazu. Wydawca zawsze stara się dopasować do tekstu odpowiednią formę zewnętrzną. W książce każdy jej element jest jednakowo ważny. Forma przekazu, a więc typografia, spełnia zazwyczaj funkcję służebną wobec treści. Książka ma bowiem przekazywać wypowiedzi utrwalone za pomocą języka, ale realizowane poprzez pismo, układ stron, kształt tomu. Dlatego bardzo istotny jest krój czcionki, stopień pisma, długość wiersza, światło, usadowienie kolumny na stronie, kompozycja strony tytułowej, ilustracje, rodzaj papieru, druk, oprawa, jej sztywność lub giętkość, obwoluta lub jej brak. Są to cechy wyróżniające przede wszystkim książki artystyczne i bibliofilskie.